



dr hab. Tomasz Balbus, prof. DSW

Instytut Bezpieczeństwa i Spraw Międzynarodowych

Dolnośląska Szkoła Wyższa we Wrocławiu

2020-10-12

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr. Józefa Forystka, *Akowskie i poakowskie formacje dywersyjne na terenie podrzeszowskich gmin placówek „Świerk” i „Grab” (1944 – 1947)* napisanej pod kierunkiem prof. dr. hab. Grzegorza Ostasza

Tereny Drugiej Rzeczypospolitej, w tym Rzeszowszczyzny, od 1944 r. stawały się dla armii i służb Związku Sowieckiego - państwa „gdzie strach i nuda krzyżują się ze sobą, jak sierp z młotem” (cyt. za Józefem Mackiewiczem) - poligonem doświadczalnym do dalszego podboju Europy Środkowo – Wschodniej¹. Sowiecką/rosyjską „grę w szachy” trzeba dzisiaj badać nie tylko w szerszym kontekście geopolitycznym². Badania trzeba prowadzić szczególnie w wymiarze regionalnym i lokalnym: województwa, miasta, powiatu, gminy, wsi. Tam w źródłach polskich, rosyjskich, litewskich, ukraińskich, niemieckich jest znacznie bardziej dostrzegalna w wymiarze operacyjnym i tym samym realnym, niż w wielu esejach zwanych dzisiaj pretensjonalnie „naukowymi syntezami”. Ludzie ewakuujący się z województw wschodnich na Rzeszowszczyznę (choćby z lwowskich oddziałów „Warty”) znali naturę komunizmu dobrze³. Miała twarz wroga. „Iwana” w *budionówce*, czekisty z naganem, pijanego *istriebitiela*, urwanych listów z Kozielska, towarowych wagonów zmierzających do Kazachstanu i Workuty... Potem również kradnącego zboże *pepeerowca*, *ubowca* grabiącego rewidowane domy, *kabewiaka* strzelającego we wsi do żołnierzy w rogatywkach z orłem w koronie. Rzeszowszczyzna, podobnie szybko, jak Lwowskie,

¹ Cyt. za: J. Mackiewicz, *Fakty, przyroda, ludzie*, s. 72.

² Cyt. za: A. Zechenter, *KGB gra w szachy*, Kraków 2010.

³ T. Balbus, K. Krajewski, T. Łabuszewski, P. Niwiński, *Sekwencja kresowa. Druga konspiracja-radikalizm spotęgowany* [w:] *Wyklęci. Żołnierze podziemia niepodległościowego w latach 1944-1963*, pod redakcją K. Krajewskiego i T. Łabuszewskiego, Warszawa 2017, s. 60-65.



czy też Lubelskie, szybko doświadczyła, czym było sowieckie „wyzwolenie”. Znamienne są tutaj słowa ubowca Franciszka Mederera - przytoczone przez Autora (za pracą Janusza Borowca) – skierowane do jednego z akowców: „Wy sk...porównujecie nas z gestapo, a gestapo to szczeniaki przy nas” (s. 35)⁴. To bardzo ważne dzisiaj, aby w badaniach analitycznych nad podbojem i oporem w Polsce schodzić tak, jak to uczynił Autor, do najniższego poziomu terenowego. Wtedy precyzyjnie widać kto był kim...

Zakres badawczy rozprawy obejmuje struktury organizacyjne, działalność, losy kadr podreszowskich placówek „Świerk” i „Grab”. Cele prowadzonych badań, a także przyjęta metoda badawcza, zostały ujęte i wyjaśnione we *Wstępie*.

Tytuł pracy został zakreślony i wyjaśniony również w części wstępnej. Przy edycji drukowanej rozprawy warto rozważyć zmianę części tytułu: „zamiast formacje dywersyjne” na „formacje bojowe”. W badanym okresie zadanie dywersyjne, jakie istniały w okresie okupacji niemieckiej, traciły sens (np. wysadzanie mostów i pociągów) na rzecz prowadzenia działań przede wszystkim z zakresu samoobrony (ochrona ludności; likwidacje konfidentów; odbijanie więźniów).

Cezury chronologiczne i zakres terytorialny zostały dobrane trafnie. Obejmują pierwsze lata sowieckiego podboju Polski, kiedy na Rzeszowszczyźnie działały jeszcze struktury organizacyjne wywodzące się z szeregów Polskiego Państwa Podziemnego, następnie likwidowane

⁴ Zwróćmy tutaj uwagę, iż archiwa niemieckie nie zostały prawie zupełnie zbadane pod kątem działalności operacyjnej służb Trzeciej Rzeszy wymierzonej w Polskie Państwo Podziemne.



przez służby ZSRS i Urząd Bezpieczeństwa. W latach następnych (od 1948 r.) możemy już mówić głównie o dobijaniu przez Sowieców i ich polskich kolaborantów podziemia niepodległościowego.

Literatura przedmiotu została przez Autora wykorzystana w stopniu prawie maksymalnym. Widać, iż Doktorant jest na bieżąco zarówno z najnowszymi publikacjami, jak i z stan badań z lat wcześniejszych. Nie ma tutaj potrzeby omawiania tegoż stanu na dzień dzisiejszy. Został on wnikliwie i co ważne krytycznie przedstawiony w pierwszym rozdziale *Wstępu* oraz *Bibliografii* rozprawy.

Baza źródłowa badanej problematyki została zbadana gruntownie. Autor wykorzystał dokumenty wytworzone przez struktury akowskie, poakowskie, sowieckie, komunistyczne (polskie) zgromadzone w wielu archiwach państwowych oraz archiwach wydzielonych z państwowej sieci archiwalnej, a także zbiory prywatne, relacje i wspomnienia.

Konstrukcja rozprawy jest przejrzysta, bardzo szczegółowa i tym samym ze względu na ogrom przekazywanych informacji ułatwia recepcję przekazu. Co najwyżej można w wersji drukowanej (książka) zastanowić się nad skumulowaniem niektórych rozdziałów mniejszych w większe partie tekstu. Praca składa się z dwóch części głównych podzielonych problemowo na rozdziały i podrozdziały ukazujące sferę faktograficzną, organizacyjną, biograficzną. Konstrukcja chronologiczno – problemowa została tutaj właściwie zastosowana. Rozprawę uzupełniają wstęp, biogramy, kalendarium, aneksy, spisy zamieszczonych tabel, map i fotografii wykaz skanów, wykaz skrótów (ten raczej zamieszczamy na końcu), bibliografia oraz indeksy nazwisk i pseudonimów. Przy wydaniu książkowym niezbędny będzie indeks miejscowości.



Uwagi szczegółowe, nie umniejszające wartości naukowej recenzowanej rozprawy, sprowadzają się do podanych dalej uwag krytycznych i sugestii:

- strona z cytataми (przed wykazem skrótów): może warto zostawić tylko jeden najbardziej zdaniem Autora dobitny; zamieszczone cztery robią wrażenie zbyt patetycznych i wzniosłych;

- nie było służby sowieckiej NKGD, ale NKGB (wykaz skrótów; literówka);

- LWP (wykaz skrótów); zbyt długie wyjaśnienie terminu; można to rozszerzenie dać do wstępu lub przypisu;

- s. 73 przypis 139: w skład plutonu wchodzić musiały sekcje (a nie bojówki); ta ostatnia nazwa jest potoczną używaną w środowisku weteranów; podobnie s. 117-118: „placówkowa bojówka”; podobnie s. 149 i n.: „bojówki w okresie dominacji sowieckiej”; regulamin wojskowy nie wymienia komórki organizacyjnej „bojówka”; w okresie WiN możemy mówić o „Straży”;

- s. 74 termin „organy bezpieczeństwa” jest określeniem resortowym, można wręcz powiedzieć slangiem bezpieki, przyjmowanym dzisiaj przez wielu autorów również niestety pracujących w IPN; jak się wydaje precyzyjniej jest używanie nazwy instytucji, czyli Urząd Bezpieczeństwa;

- s. 106 termin „klęska wrześniowa” ma również peerelowskie konotacje; może lepiej zmienić na kampania polska 1939?

- s. 221: „akta IPN” to de facto akta bezpieki PRL i dokumenty skonfiskowane w trakcie w trakcie działań operacyjnych; może warto sprecyzować ich rodzaj;

- s. 259: operacja „Cezary” (kryptonim nadany przez UB) w dokumentach służb sowieckich miała kryptonim „Arsenał -2” (analogicznie do prowadzonej na Ukrainie operacji „Arsenał - 1”; z operacji polskiej zachowało się ponad 200 tomów akt;



- s. 261: można dać odnośnik do biografii rtm. „Łupaszki” autorstwa Patryka Kozłowskiego (dwa wydania książki);
- s. 300 zdanie „nowa rzeczywistość polityczna i normalne społeczeństwo”, w której „nie mogli się odnaleźć żołnierze oddziałów dywersyjnych” brzmi, jak propagandówka z powieści Romana Bratnego; sugerowałbym Autorowi bardzo głęboki namysł nad tą tezą...
- s. 378: Stefan Sieńko by konfidentem SB również w stanie wojennym;
- s. 382: brak informacji o aresztowaniu i zwolnieniu przez UB Władysława Strumskiego w celach operacyjnych w 1947 r.

Wniosek końcowy: recenzent nie miał w tym przypadku większych dylematów i wątpliwości. Jest to solidnie przygotowana, w oparciu o szeroką bazę źródłową oraz istniejącą literaturę przedmiotu, rozprawa doktorska, napisana z dużą pasją badawczą, znajomością terenu, ludzi, zjawisk i źródeł. Z takich połączeń z reguły wychodzą prace bardzo dobre. I tak też się stało w przypadku rozprawy mgr. Józefa Forystka.

Reasumując stawiam tym samym wniosek o dopuszczenie mgr. Józefa Forystka do kolejnego etapu postępowania związanego z nadaniem tytułu doktora, zaznaczając jednocześnie, iż niniejsza praca, aby spełniła swoją rolę naukową, powinna być w 2018 roku wydana w formie książki.